

Kazimierz Piasecki

Wykorzystanie w postępowaniu cywilnym materiału dowodowego zebranego w sprawie karnej

Palestra 15/12(168), 5-17

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Wykorzystanie w postępowaniu cywilnym materiału dowodowego zebranego w sprawie karnej

Zagadnieniem, które w istocie pozostaje na marginesie rozległej problematyki wzajemnych stosunków między postępowaniem cywilnym a postępowaniem karnym, jest zagadnienie najczęściej określane mianem wykorzystania materiału dowodowego zebranego w postępowaniu karnym. Gdyby przyszło mierzyć znaczenie praktyczne tego zjawiska częstotliwością jego występowania w orzecznictwie sądów orzekających w sprawach cywilnych, to okazałoby się niezawodnie, że wykazuje ono w pewnym sensie podobną żywotność co instytucja unormowana w art. 11 k.p.c.¹ Jest to przede wszystkim wynikiem tego, że nie każde wszczęte postępowanie karne kończy się prawomocnym wyrokiem skazującym. Jednakże zagadnienie ma charakter ogólniejszy. Nie ogranicza się ono bowiem tylko do zużytkowania materiału dowodowego ze sprawy karnej. Może również chodzić o materiał zebrany w innym postępowaniu cywilnym, lub nawet w postępowaniu pozasądowym.

Na wstępie rozważań należy wskazać na to, że problem wykorzystania materiału dowodowego zebranego w sprawie karnej (a ogólnie mówiąc: w innej sprawie) nie stanowi żadnej samodzielnie i bezpośrednio unormowanej instytucji procesu cywilnego. Nie ma nawet przepisu, który by wprost regulował jakiś zasadniczy aspekt tego zagadnienia. Ze względu przeto na swoją istotę zagadnienie rozważane wkracza w obszerną dziedzinę problematyki dowodowej. Toteż przepisy kodeksu postępowania cywilnego o dowodach i teoria prawa dowodowego będą stanowiły podstawę do rozwiązywania nasuwających się tu zagadnień.

Dla przedstawienia tych zagadnień należy sięgnąć przede wszystkim do zapamiętań, które znalazły wyraz w licznych orzeczeniach Sądu Najwyższego. Uzyskany jednak w ten sposób materiał uwidoczni, jak niejednolite, więcej nawet, sprzeczne niekiedy ze sobą są ujęcia i oceny waloru materiału dowodowego zebranego w innym postępowaniu.

Według orzeczenia z dnia 28 stycznia 1960 r. 3 CR 1143/58 (OSN 61/2/48), dotyczącego zagadnienia materiału zebranego w śledztwie i znaczenia faktu, że strony tego materiału nie kwestionują, „materiał (...) zebrany w śledztwie może być wykorzystany przez sąd cywilny, jednakże z pewnymi ograniczeniami wynikającymi z naczelných zasad procesu cywilnego,

¹ Problematyki wykorzystania materiału dowodowego zebranego w postępowaniu karnym nie można utożsamiać z problematyką wpływu postępowania i wyroku karnego na postępowanie i wyrok cywilny w takim sensie, w jakim próbowałem to przedstawić w opracowaniu pt. „Wpływ postępowania i wyroku karnego na postępowanie i wyrok cywilny”, Warszawa 1970 (zwłaszcza s. 6 i 172).

głównie zaś zasady bezpośredniości. Ostatnio wymieniona zasada stanowi jedną z gwarancji procesowych strony i zmierza do zapewnienia zetknięcia się sądu bezpośrednio z całym materiałem dowodowym (...). Podejrzany nie ma wpływu na tok śledztwa, którym kierują organy dochodzenia, nie ma również możliwości sprawdzenia w śledztwie zebranych dowodów. Oparcie się więc przez sąd cywilny na tych dowodach jako na podstawie dokonania ustaleń faktycznych jest możliwe np. wtedy, gdy stanowią one dokumenty publiczne (...) lub dokumenty prywatne (...). Również akta śledztwa czy poszczególne jego fragmenty mogą stanowić dowód w sprawie, jeżeli materiał w nich zawarty nie jest przez stronę kwestionowany i nie budzi — co też jest istotnym warunkiem — uzasadnionych wątpliwości co do jego mocy, jeżeli zachodzi niezgodność jego z pozostałym materiałem w sprawie (...). Sąd w takim wypadku opiera się na przyznaniu pewnych faktów przez podejrzanego w śledztwie, ale dopiero po dokonaniu oceny znaczenia tego przyznania — tak jak każdego przyznania pozasądowego — w związku z całością stanu faktycznego sprawy (...). Nie jest dopuszczalne dokonywanie przez sąd cywilny ustaleń na podstawie materiału dowodowego zebranego w śledztwie, jeżeli strona w procesie cywilnym materiał ten kwestionuje i zachodzi możliwość jego sprawdzenia w procesie, takie bowiem oparcie się na materiale narusza zasadę bezpośredniości i pozbawia stronę udziału w postępowaniu dowodowym”.

W orzeczeniu z dnia 7 maja 1956 r. II CR 236/55 (NP 57/5/119)² został wyrażony pogląd, że oparcie przez sąd ustaleń na materiale dowodowym z zeznań świadków, którzy je złożyli w śledztwie następnie umorzonym, narusza zasadę bezpośredniości. Stosownie zaś do orzeczenia z dnia 30 kwietnia 1956 r. 2 CR 885/55 (OSN 57/2/48) sąd cywilny jest władny oprzeć się na zeznaniach złożonych w postępowaniu karnym, pod warunkiem jednak, że akta karne zostały uprzednio dołączone do sprawy cywilnej. Jeżeli strona z jakichkolwiek względów kwestionuje zeznania zawarte w aktach sprawy karnej, może żądać powtórzenia odpowiedniego dowodu w postępowaniu cywilnym.

Inne nieco ujęcie zawiera orzeczenie z dnia 6 grudnia 1957 r. 4 CR 1202/56 (NP 58/6/125): „Mimo przeprowadzenia dowodów w postępowaniu karnym może zachodzić potrzeba ponowienia tych samych dowodów w prowadzonym następnie procesie cywilnym. Nie może to jednak stanowić reguły i musi wynikać z okoliczności sprawy”. W orzeczeniu tym został ponadto wyrażony pogląd, że mimo prawidłowego przeprowadzenia dowodów w postępowaniu karnym okoliczności ujawnione później w procesie cywilnym mogą uzasadniać potrzebę ponowienia w tym procesie postępowania dowodowego w części, a nawet w całości.

W niektórych orzeczeniach (np. z dnia 31 października 1957 r. 3 CZ 303/57) podkreśla się ograniczone znaczenie dowodu z akt sprawy karnej. „Dowód z akt karnych — czytamy tam — z uwagi na to, że powódka nie jest w sprawie karnej stroną, może mieć jedynie znaczenie ograniczone. Powódka bowiem w takiej sytuacji nie mogła realizować prawa zadawania pytań. Ponadto przedmiotem dowodu w procesie cywilnym nie są zeznania czy opinie, lecz sami świadkowie, strony czy biegli, nie może zatem być bez znaczenia wrażenie, jakie sąd odnosi z bezpośredniego zetknięcia się z nimi i z obserwacji ich zachowania się. Już z tych względów ograniczenie się do przeprowadzenia dowodu z akt karnych nie mogłoby być uznane za wystarczające”. Myśl tę rozwija orzeczenie z dnia 21

² Do tego orzeczenia opracował głosę W. Siedlecki, zamieszczoną tamże.

października 1966 r. II PR 423/66 (OSPika 1967, poz. 227 i PZS 1/68/57), zgodnie z którym powód ma prawo zadawać świadkom pytania, wobec czego sąd dopuszcza się uchybienia procesowego, jeżeli bez wezwania i przesłuchania świadków ze sprawy karnej czyni w sprawie cywilnej ustalenia na podstawie ich zeznań w sprawie karnej, nie dając wiary innym świadkom, których przesłuchał w sprawie cywilnej, oraz możliwości powodowi zadawania świadkom pytań w postępowaniu cywilnym.

Odczytanie zaprotokołowanych w innych postępowaniach (śledztwo i akta służbowe PKP) zeznań świadków nie może zastąpić przesłuchania tych osób przed sądem jako świadków. Zaprotokołowane w innych postępowaniach zeznania nie stanowią dowodu na to, że to, co osoba dana zeznała, jest prawdą; oznaczają one tylko, że dana osoba złożyła zeznania tej treści (orzecz. z dnia 6 czerwca 1957 r. ICR 743/56, OSN 59/3/70). Materiał dowodowy (ale nie ustalenia) zebrany w poprzedniej sprawie może być w procesie regresowym wykorzystany, z tym zastrzeżeniem, że powinien być na wniosek strony, a w miarę potrzeby także z urzędu, uzupełniony i na nowo oceniony wraz z ewentualnym dalszym materiałem zebrany w drugim procesie (orzecz. z dnia 30 kwietnia 1957 r. 3 CR 340/56, OSN 59/18 i OSPika 58/4/98).

W orzecznictwie można napotkać również bardziej skrajne poglądy. Taki np. pogląd znalazł wyraz w orzeczeniu z dnia 11 października 1937 r. C II 901/37 (ZO 329/38): „Przeprowadzenie dowodu z akt innego procesu, który toczył się między tymi samymi stronami, a w którym przesłuchano świadków i strony na wszystkie okoliczności faktyczne mające dla toczącego się sporu istotne znaczenie, nie stanowi naruszenia zasady bezpośredniości.” Inne dalsze momenty zostały wyeksponowane w orzeczeniu z dnia 10 listopada 1966 r. II PR 269/66 (NP 67/6/835): „Materiał zgromadzony w innej sprawie jest tylko materiałem faktycznym. Chcąc z niego skorzystać, sąd orzekający powinien uczynić go przedmiotem postępowania dowodowego, a więc ujawnić dokumenty, które mogą mieć znaczenie dla wyniku sprawy, lub w miarę potrzeby przesłuchać świadków, którzy zeznawali na okoliczności istotne w sporze między stronami. Niewłaściwe jest natomiast dopuszczenie dowodu z akt innej sprawy i bez ujawnienia poszczególnych dokumentów lub ponownia przeprowadzonych tam dowodów oparcie wyroku w sprawie cywilnej np. na zeznaniach świadków przesłuchanych w postępowaniu karnym — bez umożliwienia stronom rozprawiania co do wyniku tych poszczególnych dowodów.”

Wymaga także odnotowania stanowisko zajęte w orzeczeniu z dnia 24 lutego 1962 r. I CR 284/61, nawiązujące do wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej z dnia 27 czerwca 1953 r. C Prez. 195/51, (OSN 1953, poz. 95) w tej części, której dotyczą one dochodzeń: „Powzięcie przez Sąd Wojewódzki z akt sprawy karnej wiadomości o niedopełnieniu przez pozwanego obowiązków należytej troski o powierzone mu mienie należy traktować jako »dochodzenie« w rozumieniu art. 236 § 1 (dawnego — przyp. mój K.P.) k.p.c.; nie mogło ono zastąpić postępowania dowodowego. Sąd powinien był na rozprawie zwrócić uwagę stron na wyniki tego dochodzenia, a strony mogły, po rozważeniu wynikających z dochodzenia okoliczności, przyznać je albo zaprzeczyć i żądać, by środki dowodowe ujawnione w toku dochodzenia zostały wykorzystane do przeprowadzenia w miarę potrzeby postępowania dowodowego.” Na inne jeszcze aspekty waloru procesowego materiału dowodowego zebranego w innej sprawie zwrócił Sąd Najwyższy uwagę w orzeczeniu z dnia

3 Do tego orzeczenia opracował notkę M.P., tamże, s. 837.

16 listopada 1962 r. I CR 991/61 (OSNCP 63/10/232) stwierdzając, że materiał sprawy zakończonej wyrokiem jest materiałem dowodowym, zawiera bowiem wiadomości, które dają podstawę do wnioskowania o słuszności twierdzeń i zarzutów stron w sprawie cywilnej.

Z orzeczeń nawiązujących do problematyki dowodu z dokumentów — należy wspomnieć o orzeczeniu z dnia 6 maja 1952 r. C 1043/51 (NP 53/5/80) i o orzeczeniu z dnia 8 października 1953 r. I C 779/53. Według pierwszego z tych orzeczeń akta pierwszego procesu o rozwód łącznie z wyrokiem, jeżeli wyrok ten nie ma powagi rzeczy osądzonej, są w drugim procesie tylko środkiem dowodowym i powinny być ocenione jako dowód z dokumentu. W drugim zaś z nich został wyrażony pogląd, że akta sprawy zawierające zeznania świadków stanowią dokument i są dowodem tego, co te osoby uczestniczące w czynnościach sądu oświadczyły. Same te oświadczenia nie tracą jednak charakteru zeznań świadków i nie stają się dowodem z dokumentów, na podstawie których sąd rewizyjny może poczynić samodzielnie ustalenia.

Wreszcie należy wskazać na orzeczenie z dnia 5 kwietnia 1963 r. I CR 12/62 (OSNCP 7—8/64/133) dotyczące opinii biegłych. Stosownie do tego orzeczenia, od okoliczności konkretnego wypadku zależy, czy mimo biegunowej niemal sprzeczności między opinią biegłego przesłuchanego w postępowaniu cywilnym a opinią biegłego przesłuchanego w postępowaniu karnym sąd może bez naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzestać na opinii biegłego, czy też konieczne są dalsze środki dowodowe. Jeżeli jednak sąd znał odmienną opinię innego biegłego złożoną w sprawie karnej, to zarówno sąd jak i przesłuchiwany biegły mają obowiązek przekonywającego ustosunkowania się do tych elementów opinii drugiego biegłego, które mogłyby uzasadniać odmienną konkluzję ekspertyzy. Na konieczność powiązania problematyki opinii biegłego z zasadą bezpośredniości wskazuje orzeczenie z dnia 13 kwietnia 1965 r. II CR 8/65 (NP 66/2/257).⁴

Rozbieżności w zakresie oceny waloru procesowego materiału dowodowego zebranego w innym postępowaniu znalazły wyraz również w piśmiennictwie polskim⁵. Podobnie jak w orzecznictwie zagadnienie nie zawsze jest tu stawiane w taki sposób, na jaki z reguły pozwala większa swoboda doktryny w formułowaniu zagadnień z ogólniejszego punktu widzenia, w oderwaniu od zindywidualizowanego, kazuistycznego stanu faktycznego w poszczególnych sprawach.

Za dopuszczalnością — z pewnym tylko zastrzeżeniem — użytkowania dowodów zebranych poza aktualnie toczącym się procesem opowiedział się M. Waligórski.⁶ Przy okazji zajmowania się problematyką mocy dowodowej ustaleń faktycznych zawartych w uzasadnieniu orzeczenia, posłużył się on — dla uzasadnienia tezy o mocy wiążącej ustaleń faktycznych — argumentem o dopuszczalności oparcia się na zeznaniach świadków, które zostały utrwalone w aktach innego procesu. Wspomniane zastrzeżenie sprowadzało się do wysunięcia wymagania „należytej oceny krytycznej.”

⁴ Do orzeczenia tego opracował głosę S. Rejman, zamieszczoną tamże, s. 257.

⁵ Zagadnienie to jest również rozważane w piśmiennictwie zagranicznym. Por. zwłaszcza w tej kwestii: L. Mortara: Commentario del codice e delle leggi di procedura civile, Mediolan, wydanie IV, t. 1, s. 876 i n.; V. Geri: Azione civile in processo penale con particolare riguardo alla circolazione stradale, Mediolan 1959, s. 154 i n.; F. Cordero: Tre studi sulle prove penali, Mediolan 1963, s. 231 i n.; V. D. Orsi: Responsabilità civile e circolazione stradale, Mediolan 1960, s. 201; L. Retaili inni: Principes et cadre juridique de l'expertise judiciaire, Paryż 1951, s. 142 i n. (na temat opinii opracowanej w innej sprawie).

⁶ M. Waligórski: Moc dowodowa ustaleń faktycznych zawartych w uzasadnieniu orzeczenia, NP 1953, nr 3, s. 30.

Według poglądu B. Dobrzańskiego⁷ następne ewentualne korzystanie z dowodów zebranych w sprawie karnej nie realizuje zasady bezpośredniości, a poza tym najczęściej nie jest wystarczające także z tego powodu, że okoliczności istotne dla ustalenia odpowiedzialności cywilnej i karnej są z reguły odmienne.

Omawianą problematyką zajmował się również E. Wengerek⁸. Za podstawę swych wypowiedzi brał zapatrywania wyrażone w niektórych orzeczeniach Sądu Najwyższego. Na uwagę zasługuje wprowadzenie do rozważań pojęcia swobodnej oceny dowodów oraz ocena na tej podstawie waloru materiału dowodowego złożonego z zeznań świadków przesłuchanych w sprawie karnej. Podobnie podstawę rozważań na ten temat przez W. Siedleckiego⁹ stanowiło orzecznictwo Sądu Najwyższego. Autor ten opowiada się stanowczo za przestrzeganiem zasady bezpośredniości, od której odstępstwa dopatruje się w niektórych orzeczeniach Sądu Najwyższego.

Rozważana problematyka jest dość złożona. Materiał dowodowy zebrany w sprawie karnej może być rozpatrywany z rozmaitych punktów widzenia, akcentujących walor różnych, niejednokrotnie wzajemnie konkurujących ze sobą kryteriów, co w ostatecznym wyniku może się wyrażać w znajdowaniu racji dla obrony przeciwstawnych poglądów. Można, powołując się zwłaszcza na bezwzględny walor zasady bezpośredniości, skwitować cały problem twierdzeniem, że niedopuszczalne jest opieranie się przez sąd na materiale dowodowym zebrany w innym postępowaniu (w szczególności w postępowaniu o innym charakterze i przedmiocie, tak jak to jest w postępowaniu karnym) dlatego, że każdy dowód musi być przeprowadzony bezpośrednio w tym postępowaniu, w którym sąd na jego podstawie będzie dokonywał ustaleń faktycznych. Oczywiście, nie można negować tego rodzaju zastrzeżeń, zwłaszcza gdy chodzi o dowód z zeznań świadków. Jednakże dla odmiennego, przynajmniej częściowo, rozwiązania zagadnienia można przytaczać też wiele argumentów wysuwanych z pozycji, jaką może uzasadniać zasada ekonomii procesowej, szybkości postępowania.

Problematyka jednak w tym się nie wyczerpuje. Wymaga ona bardziej wszechstronnego i szczegółowego rozważenia.

Na wstępie należy zwrócić uwagę na niejasność samego pojęcia materiału zebranego w sprawie karnej czy w innej sprawie, na pojęcie dowodu z akt innego procesu. Na treść tych pojęć składa się między innymi materiał w postaci zeznań świadków, wyjaśnienia oskarżonego, dokumentów publicznych i prywatnych, opinii biegłych opracowanych i złożonych w sprawie w formie pisemnej, ustnie uzupełnionej opinii, wyników oględzin i dowodów rzeczowych. Ten stan rzeczy narzuca konieczność różnicowanego sposobu ustosunkowania się do poszczególnych rodzajów dowodów. Już w tym miejscu z całą pewnością można stwierdzić, że według innych zasad trzeba rozstrzygnąć zagadnienie wykorzystania dowodów z dokumentów zawartych w aktach innej sprawy, a według innych — zagadnienie zeznań świadków. Konieczne jest również wyodrębnienie tu dwu sytuacji: 1) sytuacji, gdy z różnych obiektywnych przyczyn nie istnieje już możliwość przeprowadzenia w postę-

⁷ B. Dobrzański w opracowaniu: Kodeks postępowania cywilnego — Komentarz (Praca zbiorowa pod redakcją Z. Resicha i W. Siedleckiego, Warszawa 1969, s. 297).

⁸ E. Wengerek: Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego z zakresu postępowania cywilnego za rok 1967, NP 1968, nr 4, s. 614 (uwagi do orzeczenia z dnia 21 października 1966 r. II PR 423/66 — OSPiKA 1967, poz. 227).

⁹ W. Siedlecki: Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego (Prawo procesowe cywilne, I półrocze 1957), PiP 1957, nr 2, s. 1072 (uwagi do orzeczenia z dnia 30 kwietnia 1956 r. 2 CR 655/56 — OSN 1957, poz. 48); tenże: Głosa do orzeczenia SN z dnia 7 maja 1956 r. II CR 236/55, NP 1957, nr 5, s. 119.

powaniu cywilnym tych samych dowodów, które zostały przeprowadzone we wcześniejszym postępowaniu karnym lub cywilnym, i 2) sytuacji, w których istnieje możliwość ponownego przeprowadzenia tych dowodów w aktualnie toczącym się postępowaniu cywilnym. Ponadto wymaga zaznaczenia, że materiał dowodowy zebrany w innym postępowaniu może być wykorzystany w postępowaniu cywilnym dla różnych celów, może występować w rozmaitych funkcjach. Tak więc akta sprawy karnej mogą stanowić źródło wiadomości stron i sądu o istnieniu i możliwości przeprowadzenia w postępowaniu cywilnym dowodu, który został już przeprowadzony w tej innej sprawie, o relewantności tego dowodu z punktu widzenia celów postępowania cywilnego. W tym kontekście można bez wątpliwości stwierdzić, że wykorzystanie materiału dowodowego zebranego w innym postępowaniu może nastąpić bez żadnych zastrzeżeń w ramach dochodzenia w celu ustalenia koniecznych dowodów (art. 232 k.p.c.).¹⁰ Poza tym dowody przeprowadzone w innym postępowaniu mogłyby być wykorzystane w postępowaniu cywilnym jako materiał pomocniczy. niejednokrotnie bardzo istotny, przy ocenie wiarygodności i mocy dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.). Wreszcie chodzi o wypadki wykorzystania materiału dowodowego zebranego w sprawie karnej jako podstawy do ustalenia stanu faktycznego rozstrzyganej sprawy. W tych wypadkach — co wymaga podkreślenia — wykorzystanie dowodów przeprowadzonych w innym postępowaniu oznacza zastąpienie postępowania dowodowego przed sądem orzekającym wynikami postępowania toczącego się w innej sprawie. Ta właśnie kwestia wymaga przede wszystkim szerszego rozważenia.

Szczegółowe rozważania wypada rozpocząć od kategorycznego stwierdzenia, że zasada ekonomii postępowania, dążenie do szybkiego załatwienia sprawy przez pominięcie fazy postępowania dowodowego przed sądem orzekającym czy też inne utylitarne czysto względny powinny w zasadzie pozostać bez decydującego wpływu na rozwiązanie tego zagadnienia.¹¹ Nieuzasadnione zatem byłoby aprobowanie praktyki stron i sądu poprzestawiania na materiale dowodowym zebrany w aktach sprawy karnej czy też innej sprawy cywilnej, choćby nawet w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji takie rozwiązanie wydawało się możliwe do przyjęcia i celowe.

W tym stanie rzeczy nasuwa się konieczność rozważenia zagadnienia w świetle najdonioślejszej w tym względzie zasady, a mianowicie zasady bezpośredniości pojmowanej w takim sensie, w jakim pisze się o niej w literaturze dotyczącej procesu cywilnego i karnego. Z. Resich,¹² zajmując się zagadnieniem poznania prawdy w procesie, stwierdza, że dla realizacji postulatu poznania prawdy w procesie istotne znaczenie ma również zasada bezpośredniości. Dwa podstawowe składniki realizacji zasady bezpośredniości przejawiają się w tym, że wszystkie wiadomości powinno się czerpać z pierwszego źródła oraz że badanie powinno się w miarę możliwości przeprowadzić osobiście. Stosownie do tego sąd powinien ustalać stan faktyczny sprawy na podstawie osobistego zaznajomienia się z dowodami, dbając o to, aby po-

¹⁰ W tym sensie wypowiedział się Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 24 lutego 1962 r. I CR 284/61, nawiązującym do wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej z dnia 27 czerwca 1953 r. C Prez. 195/51 (OSN 1953, poz. 95).

¹¹ Na temat roli zasady ekonomii postępowania — por. K. Piasecki: Wpływ postępowania i wyroku karnego na postępowanie i wyrok cywilny, s. 47 i n.

¹² Z. Resich: Poznanie prawdy w procesie, Warszawa 1958, s. 113. Por. także W. Siedlecki (w opracowaniu: J. Jodłowski i W. Siedlecki: Postępowanie cywilne, Warszawa 1958, s. 169 i n.) oraz J. Jodłowski: Nowe drogi polskiego procesu cywilnego, Warszawa 1951, s. 41.

między sądem a faktami, które bada, było jak najmniej ogniów pośrednich. Autor ten wskazuje na to, że zgodnie z przepisami k.p.c. postępowanie dowodowe odbywa się w zasadzie przed sądem orzekającym, wyrok zaś może być wydany przez sędziów, przed którymi odbywa się rozprawa poprzedzająca bezpośrednio jego wydanie.

Jednakże nie można abstrahować od tego, że zasada bezpośredniości — podobnie jak wszystkie pozostałe zasady procesu — jest pod wieloma względami ograniczona dość głęboko drażącymi ją wyjątkami, których usankcjonowania w przepisach prawa procesowego nietrudno usprawiedliwić ważkimi względami. Warto uwydatnić te wyjątki, w tym oczywiście celu, aby oceniwszy ich naturę zadać sobie pytanie, czy te odstępstwa od zasady bezpośredniości nie mogłyby uprawniać do bardziej tolerancyjnego spojrzenia na obserwowane w orzecznictwie odstępstwa od zasady bezpośredniości w razie wykorzystania materiału dowodowego z akt innej sprawy w danym postępowaniu cywilnym.

Niewątpliwymi przejawami ograniczenia z woli ustawodawcy zasady bezpośredniości są następujące wypadki: przeprowadzenie dowodu przez sędziego wyznaczonego lub przez sąd wezwany (art. 235 k.p.c.), przeprowadzenie dowodów w trybie zabezpieczenia dowodów (art. 310—315 k.p.c.), przeprowadzenie dowodu w drodze pomocy prawnej przez sąd zagraniczny (art. 1133 k.p.c.). Oprócz tego należy wymienić sytuację, gdy sprawa zostanie przekazana przez sąd rewizyjny do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji, jak również niektóre sytuacje związane z postępowaniem przed sądem pierwszej instancji po zniesieniu postępowania (art. 388 § 1 k.p.c.).

Nie można jednak w tym zakresie pominąć pewnej istotnej okoliczności, że k.p.c. ustanawia pewne gwarancje mające na celu zapewnienie, żeby postępowanie dowodowe przeprowadzone przed sądem wezwanym czy sędzią wyznaczonym było wolne od uchybień procesowych. Strony bowiem mogą zwrócić uwagę sądu na najbliższej rozprawie lub wcześniej na uchybienia (art. 239 k.p.c.). Podobnie zagadnienie jest unormowane, gdy chodzi o zabezpieczenie dowodów (art. 315 k.p.c.). Nie mniej wymowna jest okoliczność, że przeprowadzenie dowodu nie zawsze wymaga obecności stron (art. 237, art. 313 k.p.c.), nie mówiąc już o tym, że tak z reguły będzie w razie przeprowadzania dowodów przez sąd zagraniczny w drodze pomocy prawnej.

Kodeks postępowania cywilnego nie przewiduje też jako obligatoryjnej zasady niezmienności składu orzekającego. Konsekwencją tego jest to, że np. dowody z zeznań świadków przeprowadzane są w obliczu zmieniających się składów orzekających, tak że sędziowie wydający wyrok mogą się znaleźć w takiej sytuacji, iż z ich udziałem nie zostanie przeprowadzony bezpośrednio żaden dowód. Przepis bowiem art. 323 k.p.c. stawia dość minimalne z punktu widzenia zasady bezpośredniości wymagania, skoro wyrok może być wydany przez sędziów, przed którymi odbyła się jedynie rozprawa poprzedzająca bezpośrednio wydanie wyroku. Jak się zatem okazuje, problem, który można nazwać problemem: „sędzia w obliczu tylko samych akt sprawy”, a więc pozbawiony tego, co ma mu dawać zasada bezpośredniości konsekwentnie realizowana — może występować nie tylko w wypadku, gdy skład orzekający opiera się na materiale dowodowym zebranym w innym postępowaniu. Z kolei jednak można nie bez racji zarzucić, że obu tych sytuacji nie można całkiem utożsamiać ze sobą, gdyż zachodzi między nimi istotna różnica. Różnica ta wyraża się w tym, że postępowanie dowodowe, które toczyło się w innej sprawie (karnej lub cywilnej), było podporządkowane innym celom

niż aktualnie toczące się postępowanie przed sądem w sprawie cywilnej, co przecież nie jest wcale rzeczą obojętną. Można również podnosić pewne różnice w unormowaniu postępowania dowodowego i poszczególnych środków dowodowych w k.p.c. i w k.p.k., różnice w wielu wypadkach zupełnie nie uzasadnione żadnymi istotnymi momentami. Ale wynikające z tego wątpliwości co do dopuszczalności wykorzystania materiału dowodowego zebranego w sprawie karnej w następnie toczącym się postępowaniu cywilnym można przynajmniej częściowo usunąć, pozwalając się na uzasadniony chyba pogląd, że pluralizm form procesowych, w których dokonuje się ustalenia faktów istotnych dla zastosowania prawa materialnego, nie może być przeceniany.¹³

Wstępnie wyrażony już został pogląd, że ostateczne zajęcie stanowiska zależeć będzie od tego, o jaki środek dowodowy chodzi. Z przytoczonych na wstępie też sformułowanych w orzecznictwie Sądu Najwyższego wynika, że większość z nich została sformułowana w odniesieniu do dowodów z zeznań świadków. Najwięcej bowiem zastrzeżeń można wysunąć, właśnie gdy chodzi o praktykę wykorzystywania materiału z zeznań świadków przesłuchanych w toku postępowania karnego.

Pomimo wykazania względnego w pewnym sensie znaczenia zasady bezpośredniości w postępowaniu cywilnym, wynikającego z dość zasadniczych odstępstw od tej zasady w niektórych wypadkach, nieuzasadnione byłoby oczywiście takie ustosunkowanie się do rozważanego zagadnienia, które by odrzucało te wszystkie wymagania procesowe, jakim musi odpowiadać postępowanie dowodowe obejmujące przeprowadzenie dowodu ze świadków zgodnie z zasadą bezpośredniości. Wprawdzie w minimalnym tylko stopniu wyjaśniona jest dość subtelna i złożona problematyka roli i znaczenia zasady bezpośredniości w związku z zasadą swobodnej oceny dowodów (zastrzeżonej w zasadzie sądowi pierwszej instancji), jednakże nie można negować, że bezpośrednia styczność składu orzekającego ze świadkiem może w niektórych wypadkach mieć poważny wpływ na kwestię wiarygodności dowodów, co w konsekwencji prowadzi do ustalenia takiego a nie innego stanu faktycznego. Tych wszystkich okoliczności towarzyszących wypowiedziom świadka nie jest w stanie oddać protokół, który przynajmniej z tego punktu widzenia jest w stosunku do żywego procesu zeznań świadków zaledwie cieniem.¹⁴ Nie potrzeba szerszej rozwodzić się nad tym oczywistym faktem, że opieranie się sądu na protokole zeznań świadków przesłuchanych w innym postępowaniu oznacza dokonywanie ustaleń w warunkach bardzo uproszczonych, dokonywanie ustaleń bez tego, co zapewnia zasada bezpośredniości i zasada ustności.¹⁵ Przepis art. 271 k.p.c. ustanawia ustność zeznań, czyniąc wyjątek jedynie dla niemych i głuchych. Zasada ustności jest organicznie związana z zeznaniami świadków. Bez jej zachowania następuje wynaturzenie istoty dowodu z zeznań świadków.

Uwzględnienie tych okoliczności uzasadnia sformułowanie następującego wniosku:

We wszystkich wypadkach, gdy określone fakty sporne mają być jako istotne dla wyniku sprawy ustalane na podstawie zeznań świadków, należy ten dowód przeprowadzić w postępowaniu cywilnym, choćby świadek był już przesłuchiwany

¹³ Por. K. Piasecki: op. cit., s. 39.

¹⁴ Por. F. G o r h p e: L'appréciation des preuves en justice — Essai d'une méthode technique, Paryż 1947, s. 371 (rozważania związane z zasadą ustności).

¹⁵ Por. na temat różnicy między bezpośredniością a ustnością E. W e n g e r e k: Problem ustności i pisemności postępowania cywilnego, NP 1970, nr 11—12, s. 1400 i n.

w innym postępowaniu (karnym czy cywilnym). W grę wchodzi wartości o tak zasadniczym charakterze, że stanowczo nie powinno się sprzyjać poglądom opierającym się na założeniach oportunistycznych, które głoszą postulaty oszczędności, racjonalności działania i wszelkiej utylitarności. Ustalanie prawdy obiektywnej następuje w ściśle określonych przez prawo procesowe formach. Przepisy o zażalenie orzeczeń sądów pierwszej instancji przywiązują określone sankcje procesowe na wypadek niezachowania norm dotyczących między innymi postępowania dowodowego i poszczególnych środków dowodowych. Dokonanie przez sąd pierwszej instancji ustaleń na podstawie protokołów zawierających zeznania świadków przesłuchanych w innej sprawie może być kwestionowane w drodze środków prawnych, zwłaszcza w drodze rewizji w ramach różnych podstaw rewizyjnych.¹⁶ Wydany w takich warunkach wyrok z reguły będzie podlegał uchyleniu, a sprawa będzie przekazywana do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Tylko więc w ten sposób można powyższe zagadnienie rozstrzygnąć z zasadniczego punktu widzenia, który określają zasada bezpośredniości oraz ucieleśniają ją przepisy kodeksu postępowania cywilnego.

Za nieuzasadnione przeto należy uznać nieobecne naszemu orzecznictwu próby złagodzenia zastrzeżeń przez traktowanie zeznań świadków przesłuchanych w innej sprawie jako dowodu z dokumentu. Przepisy k.p.c. określają pojęcie dokumentu w taki sposób, że nie wszystko, co zostało spisane i zewnętrznie odpowiada pojęciu dokumentu, jest nim w sensie prawa procesowego. Wystarczy przypomnieć sobie przepis art. 244 § 1 k.p.c., który treść dokumentu urzędowego charakteryzuje jako to, co zostało w nim urzędowo zaświadczone.

Z niektórych sformułowań przytoczonych na wstępie orzeczeń wynika, że nie można abstrahować od tego, w jakiej fazie postępowania został przeprowadzony dowód z zeznań świadków, a mianowicie czy — jeśli chodzi o postępowanie karne — w postępowaniu przygotowawczym, czy też na rozprawie. Myśl ta nie jest pozbawiona głębokiego sensu. Niemniej jednak zasadnicze względy nie mogą uzasadniać poglądu, że skoro materiał dowodowy w postaci zeznań świadków przesłuchanych na rozprawie w postępowaniu karnym nie powinien nasuwać zastrzeżeń, gdyż dowody te zostały przeprowadzone w obliczu sądu i przy zachowaniu podstawowych zasad procesowych i gwarancji procesowych, to można by wszystkie poważne zastrzeżenia dotychczas wysunięte odnosić tylko do materiału dowodowego w postaci zeznań świadków przesłuchanych w postępowaniu przygotowawczym czy w innego rodzaju postępowaniach pozasądowych. Taki punkt widzenia może mieć znaczenie, o czym będzie jeszcze mowa, ale przy rozważaniu waloru materiału dowodowego zebranego w innej sprawie (sprawie karnej) dla innych celów niż bezpośrednie dokonywanie ustaleń faktycznych.

Praktyka wskazuje na istnienie pewnej liczby spraw, w których strony w postępowaniu cywilnym wyrażają zgodę na to, żeby sąd orzekający nie przeprowadził bezpośrednio postępowania dowodowego, lecz oparł się na materiale dowodowym w postaci zeznań świadków, którzy zostali przesłuchani w innym postępowaniu, a zwłaszcza w sprawie karnej. Różnorakie mogą być motywy takiego zachowania się stron. Jednakże tego rodzaju stanowisko należy, normalnie rzecz biorąc, traktować jako wyraz przekonania stron, że sprawa została pod względem dowodowym wyjaśnio-

¹⁶ Nasze prawo procesowe nie przewiduje pisemnych zeznań świadków. Por. na temat pisemnego dowodu z zeznań świadków w prawie niemieckim i angielskim H. Nagel: *Die Grundzüge des Beweisrecht im europäischen Zivilprozess*. Baden-Baden 1967, s. 278 i n.

na i że nie mają one „obowiązku” wskazania dowodów potrzebnych do rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). To przekonanie stron, a zwłaszcza strony niezadowolonej potem z wyniku procesu, szybko może ulec zmianie. Znajdzie to oczywiście wyraz w zaskarżeniu wyroku i w oparciu rewizji na zarzutach związanych właśnie z tym, że sąd swoje ustalenia opierał na zeznaniach świadków przesłuchanych w innej sprawie (zwłaszcza w sprawie karnej). Nawet tego rodzaju względy praktyczne uzasadniają wniosek, że stanowisku stron w tym zakresie nie można przypisywać decydującego znaczenia.¹⁷ Ale przede wszystkim przeciwko przyznawaniu znaczenia stanowisku stron przemawiają pewne momenty natury zasadniczej. Otóż za niedopuszczalny należy uznać taki stan rzeczy, żeby strony mogły — przy systemie prawdy obiektywnej — rozporządzać formami procesowymi dotyczącymi prawa dowodowego. W istocie rzeczy do tego przecież sprowadzałoby się rozwiązanie przyznające stronom prawo głosu w tej tak ważnej dziedzinie prawa procesowego.

Na wstępie niniejszego opracowania odnotowane zostało zapatrywanie wyrażone w orzecznictwie na temat waloru procesowego przyznania pewnych faktów przez podejrzanego w śledztwie. Zagadnienie to zasługuje na ogólniejsze jego postawienie.

W istocie rzeczy chodzi tu o tzw. wyjaśnienia oskarżonego w procesie karnym¹⁸ czy też o tzw. badanie oskarżonego w celach dowodowych¹⁹ i jego stosunek do dowodu z przesłuchania stron (art. 299—304 k.p.c.) i przyznania (art. 229 k.p.c.). Przede wszystkim należy zaznaczyć, że bez wpływu na rozstrzygnięcie tego zagadnienia muszą pozostać poglądy wypowiedzane w piśmiennictwie na temat „dowodu z wyjaśnień oskarżonego” (art. 158 k.p.k.). Doniosłe bowiem znaczenie ma tylko ocena zagadnienia z punktu widzenia przepisów k.p.c. o przesłuchaniu stron. Otóż brak jakichkolwiek podstaw do tego, aby dowód z wyjaśnień oskarżonego traktować jako materiał dowodowy stanowiący odpowiednik procesowy dowodu z przesłuchania stron. Dowód ten jest tak swoiście, zresztą zgodnie z jego naturą, unormowany, że w istocie rzeczy spełnia on inną funkcję procesową niż dowód z wyjaśnień oskarżonego. Dowód z przesłuchania stron może być przeprowadzony, jeżeli po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały nie wyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Co się zaś tyczy dowodu z wyjaśnień oskarżonego, to należy przede wszystkim zwrócić uwagę na fakt, że oskarżony nie jest obowiązany do dostarczenia dowodów przeciwko sobie samemu i że prawo to stanowi część składową przysługującego mu prawa do obrony.²⁰ Inna jest sytuacja oskarżonego w procesie karnym niż następnie jego sytuacja w charakterze strony w procesie cywilnym. Jeżeli weźmie się pod uwagę te choćby różnice i wynikające z nich różnorodne konsekwencje, to staje się jasne, że także racje praktyczne, nie mówiąc już o pewnych momentach teoretycznych, wyłączają dopuszczalność użytkowania wyjaśnień oskarżonego zamiast dowodu z przesłuchania stron.

Wątpliwości nasuwa zagadnienie takich wyjaśnień oskarżonego (w tym także przyznania się do zarzucanego mu czynu w rozumieniu art. 332 k.p.k.), które ze względu na swój charakter mogłoby być traktowane jako przyznanie w rozumieniu art. 229 k.p.c. Trzeba jednak stwierdzić, że oświadczenia oskarżonego w procesie

¹⁷ W tym też sensie wypowiedział się W. Siedlecki: *Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego (Prawo procesowe cywilne, I półrocze 1957)*, PiP 1957, nr 12, s. 1072.

¹⁸ Por. L. Hochberg: *Wyjaśnienia oskarżonego w procesie karnym i ich moc dowodowa*, Warszawa 1962.

¹⁹ T. Taras: *Badanie oskarżonego w celach dowodowych w nowym kodeksie postępowania karnego*, NP 1970, nr 5, s. 657 i n.

²⁰ T. Taras: *op. cit.*, s. 658.

karnym — nawet gdyby spełniały wymagania niezbędne do uznania ich za przyznanie faktów — nie będą mogły być uznane za fakty przyznane, albowiem art. 229 k.p.c. ma na względzie tylko fakty przyznane w toku postępowania przez stronę przeciwną. Chodziłoby zatem w takim wypadku o tzw. przyznanie pozasądowe. Ta okoliczność pozbawia przyznanie faktów w procesie karnym charakteru faktów przyznanych w toku postępowania.

Uwagi dotyczące dowodu z zeznań świadków odnoszą się odpowiednio do oględzin. Nasuwające się tu obiekcje wynikają też z istoty tego środka dowodowego, rozpatrywanej w świetle zasady bezpośredniości. Oględziny polegają na bezpośrednim zbadaniu jakiegoś przedmiotu (lub osoby) przez organ sądowy w celu pozyskania spostrzeżeń co do ich właściwości. Przepis art. 197 § 1 k.p.k. mówi o „dokonaniu oględzin i sporządzeniu opisu”. Wyniki oględzin znajdują zatem wyraz w formie pisemnej. Samo jednak przeprowadzenie tego dowodu polega na dokonaniu oględzin. Pod tym względem zagadnienie właściwości tego dowodu wkracza całkowicie w dziedzinę zasady bezpośredniości. Niewątpliwie inny walor będzie miała „naoczna sądowa” dokonana przez skład orzekający w danym postępowaniu, w którym zachodzi potrzeba przeprowadzenia takiego dowodu, a inny (jeżeli w ogóle można mówić tu o dowodzie z oględzin) opieranie się na utrwalonych w protokole sądowym spostrzeżeniach dokonanych w toku oględzin (w sporządzonym opisie). Należy przeto dojść do wniosku, że z reguły w tych wszystkich wypadkach, w których zachodzić będzie w postępowaniu cywilnym potrzeba przeprowadzenia dowodu z oględzin, niedopuszczalne byłoby ograniczenie się sądu orzekającego do powołania się na opis przedmiotu oględzin sporządzony w postępowaniu toczącym się według przepisów kodeksu postępowania karnego.

Inaczej w zasadzie sprawa przedstawia się, gdy chodzi o dowody z dokumentów, tj. takie dowody, które zostały przeprowadzone w postępowaniu karnym, a które według przepisów kodeksu postępowania cywilnego należy uznać za dokumenty urzędowe (art. 244) lub za dokumenty prywatne (art. 245). Co się tyczy sposobu przeprowadzenia takiego dowodu, który zawarty jest w aktach sprawy karnej, to wystarczy, że skład orzekający powoła się na ten dokument, określając jego cechy, datę wystawienia itd. Należy jednak w każdym razie uczynić go przedmiotem postępowania dowodowego, zwracając uwagę stronom na to, że dowód ten sąd bierze pod uwagę. Niedopuszczalne natomiast byłoby zaskoczenie stron powołaniem się na ten dowód dopiero w uzasadnieniu wyroku. W ten sposób bowiem przeprowadzony dowód powinien być również, i to zanim sąd dokona jego oceny (art. 233 § 1 k.p.c.), przedmiotem ewentualnych wypowiedzi i ocen stron (tak należy rozumieć rozstrząsanie wyników postępowania dowodowego w rozumieniu art. 210 § 3 k.p.c.). Gdyby sąd nie uczynił zadość temu wymaganiu, strona mogłaby, czego nie można wykluczyć, słusznie powołać się ewentualnie na uchybienie procesowe, które mogło wpłynąć na wynik sprawy.

Zarówno k.p.c. (art. 278 § 3) jak i k.p.k. (art. 181 § 1) przewidują dwie formy opinii biegłego: przedstawienie opinii ustnie i przedstawienie opinii na piśmie. Co się tyczy opinii złożonej na piśmie w postępowaniu karnym, to opinia ta ma taki sam charakter z punktu widzenia klasyfikacji środków dowodowych jak ta sama opinia w razie złożenia jej w postępowaniu cywilnym. Od samego początku istnieje ona w formie pisemnej, taką bowiem postać ma wypowiedź biegłego i taką postać zachowa ona bez względu na to, w którym postępowaniu zostanie wykorzystana. Z tego zatem względu nic nie przemawiałoby przeciwko wykorzystaniu w postępowaniu cywilnym opinii biegłego (także oczywiście opinii instytutu nauko-

wego — art. 176 k.p.k.), która została złożona w sprawie karnej. Pewne zastrzeżenia mogą się natomiast nasuwać w razie kwestionowania przez strony waloru dowodowego opinii biegłego. Strona bowiem w postępowaniu cywilnym może, powołując się na art. 278 § 1 k.p.c., twierdzić, że zostałyby pozbawiona uprawnienia polegającego na wysłuchaniu jej wniosków co do liczby biegłych i ich wyboru. Sprawa się komplikuje, gdy strona będzie twierdziła, że zachodzą przyczyny do wyłączenia biegłego (art. 281 k.p.c.). W takim wypadku byłoby rzeczą niedopuszczalną oparcie się sądu na opinii biegłego złożonej w sprawie karnej przy jednoczesnym zaniechaniu dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego.

Pod niektórymi względami inaczej przedstawia się zagadnienie, gdy w postępowaniu karnym została złożona opinia w formie ustnej. Opinia ta znajduje swoje odzwierciedlenie w protokole rozprawy. Następuje zatem przekształcenie jej formy z ustnej na pisemną. Opinia ta mogła oczywiście od samego początku mieć formę pisemną. Z rozważanego w niniejszym opracowaniu punktu widzenia wymaga podkreślenia okoliczność, że w ostatecznym wyniku opinię złożoną ustnie, a objętą protokołem rozprawy, można traktować podobnie jak opinię złożoną na piśmie. W związku z tym rozważanie kwestii oparcia się na niej jako na dowodzie w postępowaniu cywilnym nie powinno nastęrczać jakichś dodatkowych trudności w świetle przepisów kodeksu postępowania cywilnego. Bezpośredni, osobisty kontakt składu orzekającego z biegłym nie ma przecież tak doniosłego znaczenia jak w wypadku, gdy chodzi o materiał dowodowy w postaci zeznań świadków. Dlatego też żadne zasadnicze względy nie powinny wyłączać w każdym wypadku dopuszczalności oparcia się sądu na opinii biegłego złożonej ustnie w postępowaniu karnym, zwłaszcza gdy strony nie podnoszą zastrzeżeń.

Wszystkie dotychczasowe uwagi odnosiły się do takich wypadków, gdy istnieje możliwość przeprowadzenia w aktualnie toczącym się procesie tych środków dowodowych (w sensie źródeł dowodowych), które zostały przeprowadzone w innym procesie. Z rozważań nie można jednak eliminować tego rodzaju sytuacji, gdy z różnych przyczyn nie będzie już możliwe ponowne przeprowadzenie tych samych środków dowodowych, a jednocześnie istnieją akta sprawy, w której dowody te zostały już przeprowadzone poprzednio.²¹ W tym zakresie chodzi głównie o takie środki dowodowe, które z istoty rzeczy są niezastępowalne, a zwłaszcza dowód ze świadków i oględziny. Świadek może być nieosiągalny, przedmiot oględzin może już nie istnieć albo być niedostępny. W grę wchodzi zatem sytuacja przymusowa. Z nią wiąże się kwestia wyboru między uznaniem, że brak dowodów, a przyznaniem waloru procesowego zeznaniom świadków przesłuchanych w innej sprawie — pomimo świadomości wszystkich dotychczas podniesionych zastrzeżeń przeciwko praktyce zastępowania własnego postępowania dowodowego wynikami postępowania dowodowego utrwalonego w aktach innej sprawy.²²

Otóż wydaje się, że w takiej przymusowej sytuacji powinno być dopuszczalne wykorzystanie materiału dowodowego zebranego w innym postępowaniu. Jednakże przy ocenie tego materiału dowodowego należy wymagać szczególnej wnikliwości i krytycyzmu, których stopień powinny wyznaczać odstępstwo od zasady bezpośred-

²¹ Do tego stanowiska skłania się W. Siedlecki: Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego (Prawo procesowe cywilne, I półrocze 1957), PiP 1957, nr 12, s. 1072.

²² Wyrazem niewątpliwego uwzględnienia tej przymusowej sytuacji jest między innymi przepis art. 337 k.p.k. dotyczący dopuszczalności odczytywania na rozprawie protokołów zeznań, złożonych poprzednio przez świadka w postępowaniu przygotowawczym lub przed sądem w tej samej lub innej sprawie; por. także art. 338 i 334 k.p.k.

ności. Wydaje się, że prawidłowe stosowanie art. 233 § 1 k.p.c. może ustrzec sąd przed dokonaniem ustaleń niezgodnych z rzeczywistym stanem rzeczy.

Sformułowane w niniejszych rozważaniach zastrzeżenia tracą na ostrości, gdy materiał dowodowy zebrany w aktach innej sprawy sądowej ma być wykorzystany jako materiał pomocniczy przy ocenie dowodów zgodnie z zasadą swobodnej ich oceny. W tym wypadku materiał dowodowy z innej sprawy nie zastępuje postępowania dowodowego toczącego się przed sądem orzekającym, ale go w pewnym sensie uzupełnia. W wielu wypadkach może być aktualna kwestia oceny wiarygodności zeznań świadków przesłuchanych w postępowaniu cywilnym aktualnie się toczącym. Przy systemie obowiązywania zasady swobodnej oceny dowodów i zasady prawdy obiektywnej nie ma żadnych przeszkód do uwzględnienia i rozważenia przez sąd orzekający na podstawie art. 233 § 1 k.p.c. nawet takiego materiału dowodowego, który z punktu widzenia przepisów prawa cywilnego procesowego należałoby traktować jako materiał ułomny, zebrany w sposób sprzeczny z podstawowymi zasadami procesu cywilnego, a zwłaszcza z zasadą bezpośredniości i zasadą ustności. Tak więc na przykład strona może i powinna się powołać na to, że świadek inaczej zeznawał w postępowaniu karnym albo w innym postępowaniu cywilnym. W takim i w podobnych wypadkach może nie być pozbawiona znaczenia także okoliczność, w jakim stadium postępowania karnego świadek został przesłuchany (w postępowaniu przygotowawczym, czy też w postępowaniu przed sądem na rozprawie). Ale także i w tym wypadku mogą wchodzić w grę pewne przeszkody o charakterze procesowym, które wyłączają możliwość wykorzystania materiału dowodowego z zeznań świadków przesłuchanych w sprawie karnej. Może się więc zdarzyć, że świadek, który zeznawał w sprawie karnej, może w postępowaniu cywilnym skorzystać z prawa odmowy zeznań w charakterze świadka (art. 261 k.p.c.).²³

²³ Por. H. Popławski: Wykładnia art. 95 k.p.k. o zakazie odtwarzania zeznań osoby, która skorzystała z prawa odmowy zeznań, NP 1962, nr 10, s. 1299 i n.